

Regionalne praktyki pamięci niemieckiej w toku przemian. Uwarunkowania, konteksty, odniesienia

ANNA WACHOWIAK

DR HAB., PROF. SGGW

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Społecznych
e-mail: annawach(at)wp.pl

Słowa kluczowe poniemieckie artefakty, warchitecture, dekonstrukcja mitu „złego Niemca”, regionalne odniesienia do przeszłości polsko-niemieckiej

Abstrakt Badania nad regionami pełnią istotną rolę, gdyż to właśnie regiony są dzisiaj podstawą identyfikacji tożsamościowych. Na charakterystykę polskich regionów (zwłaszcza tych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski, ZZiP) wpływ ma m.in. spuścizna postkomunistyczna i konsekwencje braku „otwartej” polityki regionalnej w okresie socjalizmu. Trwające od początków transformacji procesy (w różnym nasileniu), takie jak odzyskiwanie podmiotowości regionów, polegające m.in. na otwarciu się na pluralizację pamięci przeszłości oraz budowaniu kultury lokalnej/regionalnej ze względu na kompetencje wspólnoty regionalnej/lokalnej i jej poszczególnych członków, sprzyjają otwarciu się regionów na wielokulturowość. Może to pozytywnie wpływać na zmianę stosunku do niemieckiego dziedzictwa na ZZiP. Nie oznacza to jednak, że nie powstają tam ruchy, które sprzeciwiają się takiej aktualizacji. Dualizm i dynamika tych opozycyjnych tendencji tworzą dzisiejszą niejednorodną rzeczywistość regionalną na ZZiP.

Regional practices of germany's memory in the course of changes. Conditions, contexts and references

Keywords after germans artefacts, warchitecture, deconstructing the myth of „wicked German”, regional references to polish- german past, civic practices of german memory

Abstract Researches on the regions constitute cognitively important role, because just the regions today form the basis for identifying identities. On the characteristic of Polish regions was imposed the fact of postcommunism succession and lack of “open” regional politics during communism. Currently is visible and ongoing (in different intensification) process, connected with recovering the subjectivity of regions. Theirs multilateral opening and such – phenomena as progressive pluralization of memory of the past, promotes openness to multiculturalism. It can significantly has affected on positive changes in approaches into german heritage in North and West regions of Poland. It doesn't mean that no counterattacks into it are not present. Dualism and dynamic of this oppositional activities creates today's, heterogeneous in this respect- regional reality in North and West part of Poland.

Wprowadzenie

Badania nad regionami – nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej, ale na całym obszarze Unii Europejskiej – spełniają bardzo ważną rolę. Dzisiaj to właśnie regiony, bardziej nawet niż narody do niedawna, są podstawą identyfikacji tożsamościowych w większości krajów Unii. Tylko cztery państwa stanowią wyjątek od tej reguły, wśród nich również Polska, co oznacza, że o kształtowaniu się tożsamości decydują wciąż kwestie narodowe (European Social Survey, 2013). Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przed czterema laty, który jest nadal aktualny. Najświeższe wydarzenia w Polsce potwierdzają tę diagnozę.

Polska ma trudną i bogatą historię. Pojawiają się w niej rozbiory, wojny, ponowne powstanie państwa polskiego po I wojnie światowej, przesunięcie jego granic o kilkaset kilometrów na zachód po II wojnie światowej, a także migracje ludności polskiej z terenów centralnych na Ziemię Zachodnią i Północną Polski (ZZiP). Te ważne fakty zdecydowały o specyfice polskich regionów. Dodatkowo na ich charakter wpływ ma również spuścizna postkomunistyczna i konsekwencje braku „otwartej” polityki regionalnej w okresie socjalizmu, czyli pomijanie przedwojennej przeszłości tych regionów. Komunistyczne państwo miało charakter unitarny w wersji centralistycznej, co przekreślało możliwości takich działań.

Trwające od początków transformacji (w różnym nasileniu) procesy, takie jak odzyskiwanie podmiotowości przez polskie regiony i postępująca pluralizacja pamięci w tych wspólnotach regionalnych/lokalnych, sprzyja otwarciu się na wielokulturowość, co może znacząco wpływać na pozytywną zmianę stosunku do niemieckiego dziedzictwa na ZZiP.

Polska, kraj postkomunistyczny od 1989 r., członek UE od 2004 r., będąca dziś państwem unitarnym w wersji decentralistycznej, musi się zmierzyć z wyzwaniem wynikającym z uzupełnienia nowych realiów regionalnych. Wyzwaniem tym trudniejszym, gdyż w Polsce właściwie niewiele jest mocnych, historycznie ugruntowanych regionów (w krajach starej Unii ich nie brakuje).

W ścisłym związku z zachodzącymi procesami pozostaje pytanie o współczesną specyfikę i tożsamość regionalną na ZZiP. Ważnym kontekstem dla tego pytania jest wzrost liczby polsko-niemieckich domen symbolicznych w krajobrazie kulturowym na tych terenach. Reprezentują one niemiecką przeszłość. Ich powstawanie to odwrócenie działań charakterystycznych dla czasów sprzed 1989 r., mieszczących się w ramach szeroko rozumianej warchitecture (wojny o i na architekturę), będących istotnym środkiem polonizacji tych ziem i ich „degermanizacji”. Warchitecture miała związek z traktowaniem niemieckiej spuścizny, a zwłaszcza pomników i cmentarzy, jak „artefaktów wroga”, elementu obcego w krajobrazie semantycznym, czyli antykapitału symbolicznego. Było tak, bowiem poniemieckie domeny symboliczne, czyli pomniki bohaterów, nekropolie, obiekty architektoniczne etc., ujawniały „znaczące różnice w ocenie przeszłych wydarzeń i znaczenia symbolicznych elementów kultury (...)”. Te obiekty uważano za przynależne Niemcom traktowanym jako grupa obca, czyli „sprawca zła, winny przeszłych i w konsekwencji współczesnych problemów społecznych i innych” (Nijakowski, 2006, s. 33). Są to zatem takie artefakty, które ujawniają konflikty i animozje dotyczące sfery symbolicznej między grupami narodowymi i etnicznymi na tym obszarze.

Dziś mniejszość niemiecka stanowi niewielki odsetek mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej (0,41%), rośnie natomiast liczba polskich domen symbolicznych reprezentujących historyczną obecność niemiecką w krajobrazie kulturowym ZZiP. Tym samym przełamywane są długo pielęgnowane i podtrzymywane mity, z których wynikały animozje polsko-niemieckie (Wachowiak, Skórzyńska, 2015; Wachowiak, Skórzyńska, 2016; Wachowiak, Skórzyńska, 2017).

Przełamywanie mitów kulturowych wpływających na relacje polsko-niemieckie

Zarówno tworzenie, jak i przełamywanie mitów kulturowych to proces długotrwały, głęboko powiązany z historią i polityką.

Mity kulturowe to, za Jerzym Topolskim, „przeświadczenia, które nie poddają się lub nie są poddawane weryfikacji” i trwają w świadomości badaczy bądź świadomości społecznej, czerpiąc swoją siłę z dwóch źródeł. „Pierwszym z nich są zakorzenione w społeczeństwie sposoby pojmowania świata (...), a drugim pewne stałe procesy związane z rozwojem wiedzy, polegające m.in. na deficycie tendencji do poddawania sformułowanych raz stwierdzeń procedurze falsyfikacji” (Topolski, 1996, s. 203). Mit ma zatem zawsze, podobnie jak historia i pamięć, charakter kulturowy (faktograficzny, symboliczny).

Treść mitu jest stopniowalna, to znaczy, że powinna być „rozpatrywana w kontinuum przypisywanych jej sensów (...), w różnym stopniu zmitologizowanymi społecznymi/naukowymi praktykami odnoszenia się do przeszłości, od badania i pisania historii, do wznoszenia pomników i celebrowania świąt” (Topolski, 1996, s. 204).

Proces dekonstrukcji mitu „złego Niemca”, odwiecznego wroga Polski i Polaków, należy rozpatrywać w kontekście długotrwałego procesu pojednania polsko-niemieckiego. Przebyta wspólnie droga przekłada się na losy niemieckich domen symbolicznych mieszczących się na ZZiP. Czy możemy już nazwać je naszymi? Czy stosunek do nich nas łączy, czy dzieli?

Jest pewną stałą tendencją, że lokalne i regionalne praktyki upamiętniające Niemców budzą większe kontrowersje w wymiarze narodowym i państwowym niż właśnie lokalnym czy regionalnym, co nie znaczy, że tam przyjmowane są w pełni zgodnie. W oddolnych, środowiskowych i rodzinnych, wydarzeniach odnoszących się do przeszłości polsko-niemieckiej dostrzec można – odmienne od oficjalnych (narodowych, państwowych) – „małe polityki zagraniczne”, które mają się nijak do publicznej debaty i uznanych praktyk aktualizowania przeszłości.

Trafnie opisuje to Anna Wolff-Powęska, nazywając owe procesy polsko-niemieckim przebudzeniem lokalnym:

W okresie minionych dwóch dekad ciekawi siebie ludzie po obu stronach granicy poszukiwali nowych dróg zbliżenia (...). Polacy i Niemcy, pokaleczeni, chorobliwie przytłoczeni pamięcią, wciąż potrzebują projektów zorientowanych w przyszłość. Karl Dedecius mówi, że historia nie istnieje po to, aby dostarczać nam nerwowych dreszczów. Dzięki otwartemu patriotyzmowi miast i miasteczek przywrócono im wielokulturowe dziedzictwo (Wolff-Powęska, 2011, s. 6).

W tym kontekście należy postawić pytanie o odchodzenie od „komunistycznego zac zadzenia” (jak niektórzy nazywają ideologię PRL) na płaszczyźnie tożsamości regionalnej i lokalnej. Przeczy to, jak pisze cytowana autorka, słowom Bronisława Wildsteina, „iż urodziliśmy się w 1989 roku, poczęci na okrągłym stole – i nic nie pamiętamy” (Wolff-Powęska, 2007, s. 23). Obecnie daje się zaobserwować silne zainteresowanie regionalizmem i lokalizmem (Konieczka-Śliwińska, 2011, s. 41–86). Te tendencje na ZZiP zyskują – jak wspomniano – nowy wymiar i prowadzą do otwartego regionalizmu.

Z drugiej strony Wolff-Powęska podkreśla, iż:

równolegle do wizji sąsiedztwa polsko-niemieckiego opartego na dialogu forsowany był, szczególnie od końca lat 90. obraz zagrożenia ze strony zachodniego sąsiada (...). Autorzy tej projekcji, związani z ugrupowaniami politycznymi o profilu narodowo-katolickim, stawiali na kontynuację starej PRL-owskiej retoryki wobec RFN. (...) Opinię publiczną zdominował stary obraz rewizjonisty zachodniego. Siewcy strachu poczuli się w swoim żywiole. (...) Zakwestionowano więc cały wysiłek rządów i tej części społeczeństwa, która zaangażowała się w budowę społeczeństwa obywatelskiego (Wolff-Powęska, 2011, s. 4).

Inwentaryzując, z konieczności bardzo pobieżnie, polsko-niemiecką pamięć niedawnej przeszłości, da się powiedzieć, iż w polityce oficjalnej jest ona aktualizacją polskiego mitu narodowego, z figurami Polski rzymskokatolickiej, ofiary nazizmu i komunizmu oraz bohatera walki z tymi reżimami (Zubrzycki, 2011). W polityce lokalnej ma inny charakter.

Peregrynacje po ZZiP (Wachowiak, Skórzyńska, 2016), skupiające uwagę na wybranych polsko-niemieckich domenach symbolicznych, dokumentują zarówno istnienie postaw podtrzymujących i wciąż aktualizujących stare mity, jak i – z drugiej strony – „nowe życie pod starymi dachami”, czyli liczne przejawy otwartego patriotyzmu obywatelskiego spod znaku Jana Józefa Lipskiego (2006)¹. Jedną z tez tego autora było twierdzenie, że w dążeniu do wolności i demokracji Polacy muszą ponownie przemyśleć (podjąć krytycznie) historię i model pamięci o mniejszościach narodowych, etnicznych i religijnych zamieszkujących onegdaj wielokulturową Polskę.

Przykładem postaw pierwszego typu, tych aktualizujących stare mity, jest np. adwersarz przypominania obecności niemieckiej w Szczecinie, Edmund Głaza, założyciel Komitetu Obrony Przeciwko Germanizacji. Istnieją także przeciwnicy aktualizacji pamięci niemieckiej w licznych miejscach (takich jak kontrowersyjne głazy Bismarcka, wieże Bismarcka, których jest ciągle bardzo wiele w pejzażu dawnych Prus Wschodnich). Niektórych drażni przywrócenie pruskiej nazwy – Hala Stulecia – wrocławskiej budowli nazywanej dawniej Halą Ludową.

W ostatnim okresie głośny był protest we Wrocławiu, gdzie sprzeciwiano się „germanizacji” miasta. Spór dotyczył patronów ulic na modelowym osiedlu Żerniki. Propozycja prezydenta uwzględniała wybitnych niemieckich architektów, którzy wnieśli znaczący wkład w rozwój miasta, a także wpisali się na stałe w historię światowej architektury (Senderek, 2016). Projekt jednak nie przypadł do gustu wielu mieszkańcom Wrocławia.

¹ Tekst ukazał się pierwotnie w 1981 r.

Widać więc wyraźnie, że pluralizacja narracji o przeszłości ma swój wpływ na model pamięci i rodzi pytanie o gotowość wspólnot lokalnych na otwarcie się na różne, często nieobecne wcześniej w dyskursie publicznym interpretacje historii, tak narodowej, jak i regionalnej/lokalnej. Proces ten zarówno wzbogaca, jak i istotnie komplikuje obraz wspólnoty narodowej (choć wspólnoty regionalnej także), dotąd wewnątrznie jednorodnej i spójnej. To skłania do postawienia kolejnych pytań:

1. Jakie i czego dotyczące pamięci (tożsamości) wypracowują dziś wspólnoty lokalne/regionalne w Polsce, zwłaszcza na ZZiP?
2. Czy w istocie pluralizacja pamięci lokalnej/regionalnej prowadzi do osłabienia wspólnoty narodowej i państwa?
3. Czy kryzysy ekonomiczne oraz polityczne – i pozostający z nimi w relacji kryzys kulturowy, tożsamościowy – mają wpływ na kształt polityki regionalnej teraz i w przyszłości?
4. Czy mimo zmian tożsamościowych (tak w zakresie idei, jak i praktyki) zachodzących dziś w różnych regionach Polski i Europy należy mówić o współczesnym regionalizmie jako o tym, co jest dane, czy raczej jako o tym, co jest do wypracowania?

Problemy współczesnego regionalizmu wynikające z kształtowania się tożsamości mieszkańców w oparciu o zróżnicowane modele pamięci trafnie organizuje inspirująca typologia regionalnych/lokalnych kultur pamięci zaproponowana przez Andrzeja Szpocińskiego.

Autor ten wymienia:

1. Model pamięci regionalnej ufundowany na relacji region–naród, gdy pamięć: „o wydarzeniach (osobach, wytworach kulturowych) związanych ze społecznością regionalną lub lokalną, cenionych i upamiętnianych na różne sposoby, [jest praktykowana] przede wszystkim dlatego, że reprezentują wartości (idee, wzory zachowań) ważne z punktu widzenia narodu, którego ta społeczność jest członkiem”. Model ten wyznacza cechy konstytutywne regionu zamkniętego, gdzie nie wszystko, co tutejsze, ale tylko to, co tutejsze i jednocześnie dające się zidentyfikować jako narodowe leży u podstaw kształtowania się tożsamości regionalnej czy lokalnej.
2. Model pamięci typu region – wspólnota ponadnarodowa, który kształtuje się, gdy centrum nie legitymizuje tożsamości regionalnej/lokalnej, a ona sama czerpie siłę ze związków z wieloma innymi centrami, akcentując własny regionalny/lokalny wkład w dziedzictwo ponadnarodowe.
3. Model typu *signum loci* w dwóch wersjach:
 - gdy kultura pamięci lokalnej/regionalnej budowana jest na wyróżnikach regionu dziedzicznych „nie po przodkach”, ale „wraz z obszarem, na którym się znajdują jej ślady”. W takiej sytuacji eksponowanie wartości dziedzictwa „dokonuje się z pominięciem grupy, która dziedzictwo owe wytworzyła, a oderwane od grupy dziedzictwo staje się przede wszystkim etykietką, znakiem rozpoznawczym miejsca”;
 - gdy kultura pamięci nie jest powiązana „ze ściśle określoną zbiorowością” i pojmowana jako „zbiór zasobów, do którego dostęp nie jest limitowany członkostwem w grupie, lecz jedynie kompetencjami”. Ta kultura „wiąże się z procesami globalizacji (...). Upowszechnia

nienie się w danej zbiorowości kultury pojmowanej jako zbiór dóbr i informacji, z którego można korzystać w dowolny sposób, czyni jej członków otwartymi na inne kultury, a samą różnorodność wartością szczególnie przez nich cenioną” (Szpociński, 2006).

Niektóre problemy prowadzą do tworzenia inicjatyw społecznych działających w kontrze do ruchów powstałych wcześniej. Takie pary ruchów i kontrruchów działają w nieustannym konflikcie (Sztompka, 2012, s. 162).

Przykładem może być szczeciński portal internetowy Sedina (Portal Miłośników Dawnego Szczecina) i ruch społeczny Antysedina. Ruch Antysedina jest dowodem na szerzenie się antyeuropejskich fobii, z kolei Sedina jest jego odwrotnością. Szerzy takie wartości i idee, jak otwartość i europejskość regionów, chce partycypacji w ich dziedzictwie na zasadzie *genius loci*, zgodnie z trzecim modelem kultury regionalnej wskazanym przez Szpocińskiego.

Jak już wspomniałam, wśród inicjatyw obywatelskich pojawiają się zarówno takie, które opierają się na konstruowaniu tożsamości postmigracyjnej na ZZiP w odniesieniu do niemieckiej przeszłości i historii, z uwzględnieniem m.in. ponemieckiej pamięci praktykowanej na tych obszarach, jak i te – będące na drugim biegunie – gdzie tożsamość kreuje się głównie w oparciu o ich polską kartę.

Tym drugim przypadkiem jest kultowy, mocno zmitologizowany obiekt znajdujący się w Szczecinie, tj. Pomnik Czynu Polaków, umiejscowiony w parku Jana Kasprowicza. Jest to dzieło wybitnego polskiego artysty rzeźbiarza Gustawa Zemły. Warto zwrócić uwagę, iż rzeźba ta zawiera swego rodzaju historyczne przekłamanie. Trzy symboliczne orły to „wyraz szacunku i podziękowania za walkę, pracę i naukę dla ojczyzny” trzem pokoleniom Polaków: Polonii szczecińskiej sprzed II wojny światowej, pionierom powojennego Szczecina i pokoleniu rozbudowującemu miasto. Pomnik został wzniesiony z okazji 35. rocznicy odrodzenia Polski, a jego odsłonięcia dokonano 3 września 1979 r., w 40. rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej (Pomnik Czynu Polaków, 2018).

Uwagi krytycznej wymaga pierwsze ze wspomnianych pokoleń, a więc Polonia szczecińska sprzed II wojny światowej. Jak można wyczytać w urzędowych statystykach z tego okresu, była ona bardzo nieliczna, wręcz symboliczna, bo liczyła ok. 200 osób w chwili zakończenia II wojny światowej. A zatem Polonia ówczesna miała niewielki wkład w rozwój miasta.

Przykład z przeciwnego bieguna (czyli aktualizacji niemieckiego dziedzictwa) również można znaleźć w Szczecinie. Chodzi o tzw. trwałą ruinę, którą planuje się zrewitalizować, czyli wieżę Quistorpa (niem. Quistorpturm) – wieżę widokową znajdującą się na Wzgórzu Arkony w Lasku Arkońskim w Osowie.

Te dwie skrajnie różne egzemplifikacje bardzo dobrze ilustrują stan pewnej ambiwalencji w myśleniu o przeszłości i o przyszłości historii w tym regionie.

Jeszcze bardziej wymownymi przykładami ze Szczecina są dwa konkurencyjne projekty vademecum, czyli tego, co każdy szczecinianin powinien wiedzieć o swoim mieście. Według Małgorzaty Machałek, autorki książki o Szczecinie zatytułowanej *Szczecin 1945–1990* (2010), istotna jest tylko historia powojenna. Inne podejście cechuje twórców Internetowej Encyklopedii Szczecina (2013) tworzonej pod redakcją prof. Tadeusza Białeckiego i adresowanej do szerokiego

kręgu odbiorców zainteresowanych zarówno współczesnością, jak i przeszłością miasta. Te dwa kompendia dobrze pokazują, jak różne elementy przeszłości służą do kształtowania tożsamości współczesnych szczecinian.

Dość nietypowym, ale niezwykle ciekawym przykładem budowania tożsamości w oparciu o przedwojenną rzeczywistość mogą być ruchy tzw. filokartystów, kolekcjonerów starych pocztówek, spotykanych nie tylko na ZZiP, lecz także w całej Polsce. Również internetowe aukcje przedwojennych rzadkich przedmiotów biją rekordy popularności.

Na jeszcze inne aniżeli powyżej wskazane kłopoty związane z budowaniem tożsamości postmigracyjnej, tym razem na Mazurach, wskazuje Stefan M. Marcinkiewicz. Zwraca on uwagę na trudne do przewyciężenia opozycje w odniesieniach do rozmaitych ram pamięci, które powinny zapewniać poczucie ciągłości i tożsamości. Dochodzi do wniosku, że tylko przyroda jest elementem kontinuum, czyli ciemne lasy i kraina tysiąca jezior, nowy cud natury (Marcinkiewicz, 2014, s. 87)

Nie można zapomnieć, iż integralnym elementem mitu „Ziem Odzyskanych” była tzw. repatriacja. Nazwano tak przesiedlenia ludności z dawnych Kresów Wschodnich na ZZiP. W tym przypadku również dokonano zabiegu interpretacyjnego. W ujęciu słownikowym repatriacja to powrót do ojczyzny, problem polega jednak na tym, że tzw. repatrianci zostawiali swoje „małe ojczyzny”, w których mieszkali od pokoleń. Słowo to miało uprawomocnić powojenne masowe przesiedlenia ludności i próbę tworzenia państwa jednolitego narodowo.

Rodzi się więc pytanie, czy uprawiana w innych realiach polityka historyczna „odnosząca się do regionów ZZiP Polski powracała do nas (do niektórych) niczym ulubiony rekwizyt z Parku Jurajskiego? Duchy z przeszłości? A może nie? Może już jest to powoli ten rodzaj strefy uwspólnionej, jakiegoś *modus vivendi*, uśmierzania konfliktu wartości? Byłoby to bardzo cenne” (Marcinkiewicz, 2014, s. 87).

Wnioski

Monitoring i rejestracja regionalnych działań organizacji i stowarzyszeń stawiających sobie za cel pielęgnowanie wielokulturowej przeszłości na ZZiP pozwoli stwierdzić, jaki jest tok przemian tychże praktyk i do jakich elementów się one odnoszą.

John Gray utrzymuje, że ludzie hołdujący odmiennym sposobom życia wcale nie muszą ze sobą zgadzać. Mogą się po prostu od siebie różnić.

Celem *modus vivendi* nie może być uśmierzanie konfliktu wartości. Jest nim przystosowanie ludzi i ich sposobów życia, hołdujących sprzecznym wartościom, do wspólnej egzystencji. Nie musimy mieć wspólnych wartości, aby żyć razem w pokoju. Potrzebujemy wspólnych instytucji, w ramach których mogą ze sobą koegzystować różnorakie formy życia (Gray, 2001, s. 13).

Bibliografia

- European Social Survey (2013). Pobrane z: <http://www.europeansocialsurvey.org/> (20.10.2013).
- Gray, J. (2001). *Dwie twarze liberalizmu*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Internetowa Encyklopedia Szczecina (2013). Pobrane z: http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Internetowa_Encyklopedia_Szczecina (5.07.2017).
- Koniczka-Śliwińska, D. (2011). *Edukacyjny nurt regionalizmu historycznego w Polsce po 1918 roku. Konteksty – koncepcje programowe – realia*. Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM.
- Lipski, J.J. (2006). Dwie ojczyzny – dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków. *Gazeta Wyborcza*, 25 września.
- Machalek, M. (2010). *Szczecin 1945-1990 moje miasto. Materiały pomocnicze do nauczania historii*. Szczecin: Muzeum Narodowe.
- Marcinkiewicz, S.M. (2014). Pisanie o Mazurach. Między fascynacją wschodniopruskością a postmigracyjną przestronią społeczną. W: I. Skórzyńska, A. Wachowiak, W. Urbanik (red.), *Kryzys definiensu regionalizmu w Polsce? Aspekty historyczno-socjologiczne* (s. 95–104). Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM.
- Nijakowski, L. (2006). *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Pomnik Czynu Polaków (2018). *Wikipedia, wolna encyklopedia*. Pobrane z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Czynu_Polak%C3%B3w (5.07.2017).
- Senderek, B. (2016). *Protest w ratuszu. Sprzeciwiają się germanizacji Wrocławia*. Pobrane z: <https://www.tuwroclaw.com/wiadomosci,protest-w-ratuszu-sprzeciwiaja-sie-germanizacji-wroclawia,wia5-3266-30499-6.html> (5.07.2017).
- Skórzyńska, I., Wachowiak, A. (2017). Deconstructing the Myth of the “Wicked German” in Northern and Western Parts of Poland. Local Approaches to Cultural Heritage. W: C.F. Dobre, C.E. Ghiță (red.), *Quest for the Suitable Past. Myth and Memory in Central and Eastern Europe* (s. 51–61). Budapest–New York: Central European University Press.
- Skórzyńska, I., Wachowiak, A. (2015). Działania obywatelskie w wymiarze regionalnym na ZZiP Polski wobec historii pamięci niemieckiej. Jaka przeszłość dla przyszłości? *Edukacja Humanistyczna*, 1 (32), 19–34.
- Skórzyńska, I., Wachowiak, A. (2016). Uobywatelnienie historii pamięci niemieckiej w wymiarze regionalnym na ZZiP Polski. Jaka przeszłość dla przyszłości. W: G. Schiller (red.), *Przeszłość – przyszłości. Modele obchodzenia się z trudną przeszłością w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku* (s. 9–13). Gliwice–Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Szpociński, A. (2006). Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej. W: A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski (red.), *Przeszłość jako przedmiot przekazu* (s. 153–173). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sztompka, P. (2012). *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Topolski, J. (1996). *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Wolff-Powęska, A. (2007). Polskie spory o historię i pamięć. Polityka historyczna. *Przegląd Zachodni*, 1 (63), 3–44.
- Wolff-Powęska, A. (2011). Pojednanie przez wysłuchanie. *Polityka*, 23 (2810) (dodatek: *Polska–Niemcy. 20 lat traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*), 4–6.
- Zubrzycki, G. (2011). History and the National Sensorium. Making Sense of Polish Mythology. *Qualitative Sociology*, 1 (34), 21–57.

Cytowanie

- Wachowiak, A. (2018). Regionalne praktyki pamięci niemieckiej w toku przemian. Uwarunkowania, konteksty, odniesienia. *Acta Politica Polonica*, 1 (43), 5-12. DOI: 10.18276/ap.2018.43-01.